

Elżbieta Zakrzewska-Manterys\*

## OGÓLNOPOLSKIE FORUM WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ – ANATOMIA RODZĄCEGO SIĘ RUCHU SPOŁECZNEGO

**Abstrakt.** Tekst stanowi analizę rodzącego się oddolnego ruchu społecznego dążącego do reformy funkcjonowania Warsztatów Terapii Zajęciowej. Ruch ten jest odpowiedzią na wieloletnie zaniedbania systemowe związane z działalnością WTZ. Podstawą tworzenia się ruchu jest nowy sposób rozumienia niepełnosprawności intelektualnej. W miejsce tradycyjnego ujęcia, akcentującego konieczność rehabilitacji i terapii, uwypukla się specyfikę upośledzenia umysłowego jako przejawu różnorodności natury ludzkiej, którą należy szanować i chronić.

**Słowa kluczowe:** niepełnosprawność intelektualna, Warsztaty Terapii Zajęciowej, rehabilitacja zawodowa, dorosłość.

### 1. Wprowadzenie

Bardzo niedawno, bo wiosną 2015 r. został zainicjowany ruch społeczny obejmujący oddolne ogólnopolskie inicjatywy zmierzające do zreformowania instytucji, która pełni w życiu osób niepełnosprawnych kluczową rolę. Wchodzą tu w grę zwłaszcza dwa typy niepełnosprawności: upośledzenie umysłowe i choroba psychiczna. Instytucją wymagającą zmian są Warsztaty Terapii Zajęciowej (WTZ). Dla osób chorujących psychicznie to warsztaty typu A, natomiast dla osób upośledzonych umysłowo – warsztaty typu B. Oczywiście podział ten obowiązuje w dużych miastach. W małych miejscowościach i na wsiach odrębne warsztaty nie są prowadzone, ze względu na zbyt małą liczbę potencjalnych uczestników mieszkających na danym obszarze.

---

\* Katedra Socjologii Moralności i Aksjologii Ogólnej, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, e-mail: ezakrzewska@isns.uw.edu.pl.

## 2. Warsztaty Terapii Zajęciowej – ocena i charakterystyka działania

Warsztaty Terapii Zajęciowej są miejscem, w którym dorosłe osoby upośledzone umysłowo (nie tylko one, ale na nich się tutaj skupiam) mają prowadzić dorosłe życie w sposób godny, ciekawy zróżnicowany, inspirujący. Życie jak najwyższej jakości. Jednak WTZ od kilku lat są na cenzurowanym. W 2014 r. Najwyższa Izba Kontroli sporządziła bardzo negatywny raport o funkcjonowaniu warsztatów. Wkrótce po tym Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) ogłosił termin bardzo intensywnej konsultacji społecznych dotyczących oczekiwań związanych z funkcjonowaniem warsztatów. Jest to więc bardzo ważny moment historyczny, jeśli chodzi o funkcjonowanie tej instytucji. Zderzają się bowiem ze sobą dwa sposoby traktowania osób upośledzonych umysłowo.

Pierwszy sposób to ten tradycyjny, o którym pisze Kumaniecka-Wiśniewska, zadomowiony w naszym sposobie myślenia od drugiej połowy XX w., a zainicjowany przez założenia tzw. psychologii humanistycznej. Na owe czasy założenia te były bardzo postępowe. Jednak w dzisiejszych czasach przyczyniają się do infantylizacji osób niepełnosprawnych intelektualnie i nietraktowania ich poważnie. Natomiast drugi nurt ujmowania sposobu bycia i sposobu życia osób upośledzonych umysłowo wywodzi się z odmiennej koncepcji – koncepcji zarządzania różnorodnością. Zakłada on, że osoby upośledzone mają być upośledzone „z całym dobrodziejstwem inwentarza”. Takie są. Nie trzeba ich naprawiać ani korygować, ponieważ nie są w tym sensie „niepełnosprawne”, że nie można ich przywrócić do pełnej czy wyższej sprawności. Tak jak „Murzynka Bambo” z obowiązującego w latach 60. elementarza nie można było wybielić. W owych czasach Bambo był bardzo słodkim Murzynkiem i nikomu nie przyszło do głowy, że to jest rasistowskie. Od tamtego czasu to, co stało się z przekazami o treści rasistowskiej, już jako społeczeństwo przepracowaliśmy. Natomiast to samo dzieje się do dziś z naszym stosunkiem do osób upośledzonych umysłowo – i to jest cały czas nieprzepracowane. Oni cały czas są „Murzynkami Bambo”. Przykłady podane przez Kumaniecką-Wiśniewską dobitnie na to wskazują.

W związku z tym negatywne raporty NIK, to wszystko, co się dzieje złego wokół Warsztatów Terapii Zajęciowej, wynika właśnie z faktu, że strukturalnie, z samej swojej istoty, Warsztaty Terapii Zajęciowej nie mogą dobrze funkcjonować. W treść ich funkcjonowania wpisane są bowiem nierealizowalne zadania, które po prostu nie mogą zostać wypełnione. Przede wszystkim dlatego, że statutowym obowiązkiem Warsztatów Terapii Zajęciowej jest, oprócz rehabilitacji społecznej, także rehabilitacja zawodowa. Możliwość takiej rehabilitacji mieści się w sferze marzeń czy postulatów, jednak realnie – sądząc choćby na podstawie danych statystycznych wykazujących niemal zerowy udział osób niepełnosprawnych intelektualnie w rynku pracy – nie ma ona wiele wspólnego z rzeczywistością.

Raport NIK na temat Warsztatów Terapii Zajęciowej jest bardzo krytyczny. Przykładowo, rotacja uczestników jest bliska zeru. Oznacza to, że nie jest realizowany statutowy obowiązek rehabilitacji zawodowej. Gdyby był, to po trzyletnim pobycie w WTZ, zgodnie z założeniami, uczestnik jest na tyle przysposobiony do pracy, że idzie na rynek pracy. Skoro nie ma rotacji uczestników, to oznacza, że wskaźnik jest zerowy. Nie jest rolą kontrolerów NIK doszukiwanie się przyczyn tego stanu rzeczy. Ich krytyka wynika z tego, że faktyczny sposób funkcjonowania WTZ nie jest zgodny z zapisanymi ustawowo założeniami. Jeśli natomiast przyjmuje się, że zapisy ustawy są wiążące, to konsekwencją jest ostra krytyka, a nawet postulowanie zamykania WTZ-tów jako nieefektywnych. I rzeczywiście, pojawiają się obecnie plany zamykania WTZ-tów, bo okazuje się, że one „nic nie robią”. W tej sytuacji kierownicy WTZ-tów, aby zadowolić władze zwierzchnie, pracują nad wskaźnikami rotacyjnymi. W efekcie często się zdarza, że dany uczestnik jest trzy lata w jednym WTZ-cie, a na następne trzy lata przechodzi do innego WTZ-tu, który mieści się o wiele dalej od domu, co jest bardziej niewygodne, ale rotacja następuje. Wskaźnik został osiągnięty. Cały czas mamy tu do czynienia z rzeczywistością fasadową.

Na czym polegało funkcjonowanie WTZ-tów przez długie dziesięciolecia, o tym nie mieliśmy żadnej społecznej wiedzy. Działo się tak dlatego, że kierownicy, dbając o realizację wskaźników, przekazywali w raportach tę fasadową wiedzę. Nie było wiadomo, co uczestnicy tak naprawdę robią, więc wniosek był taki, że nic nie robią. W społecznej świadomości działalność WTZ-tów nieomal zupełnie nie istniała. Od czasu do czasu przedostawały się do publicznej wiadomości informacje, że upośledzeni tam sobie siedzą, dłubią coś, robią na drutach, a później to prują. Opinia publiczna nie była szczególnie zainteresowana wizją „tych biednych upośledzonych”, którzy są spacyfikowani, siedzą przy stołach przez osiem godzin dziennie. Obraz, jaki się stąd wyłania to marazm, stagnacja, nicnierobienie, niedziałanie na rzecz upośledzonych, nieprzygotowywanie ich do zatrudnienia. W związku z nieefektywnością funkcjonowania dofinansowanie działalności WTZ-tów było również żalosne. Napędzał się mechanizm samospełniającego się proroctwa: trudno zapewnić atrakcyjne warunki pobytu w WTZ, skoro brak pieniędzy na uatrakcyjnienie działalności, a warunki finansowe powodują, że następuje negatywna selekcja do zawodu terapeuty zajęciowego. Z drugiej strony: po co inwestować w rehabilitację społeczną i zawodową upośledzonych, skoro im i tak nic z tego nie przychodzi?

Historia działalności WTZ-tów trwa 25 lat, ale nie obfituje w spektakularne wydarzenia. Socjologowie wiedzą, że ruchy społeczne i działania społeczne są programami długofalowymi. 25 lat działania jakiejś instytucji społecznej to okres bardzo krótki, niepozwalający na diagnozowanie jej długofalowej działalności. Historię WTZ-tów, a raczej historię biurokratycznych wymagań, jakie wobec nich stawiano, można natomiast traktować jako jedno z oblicz historii wykluczenia. Nie tak spektakularnego jak polityka segregacyjna, zgodnie z którą przez długie

dekady zamykano upośledzonych od urodzenia aż do śmierci w instytucjach totalnych, lecz wykluczenia obywatelskiego, powodującego, że nierespektowane są prawa do swobodnego pełnienia dostępnych ról społecznych i dokonywania – w miarę możliwości – podmiotowych wyborów.

Poniżej przedstawię formalno-prawne ramy funkcjonowania Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz główne etapy zachodzących zmian.

### **3. Rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych na Warsztatach Terapii Zajęciowej**

Warsztaty Terapii Zajęciowej pełnią bardzo ważną rolę w życiu tych dorosłych osób niepełnosprawnych, które nie są w stanie podjąć zatrudnienia, a w swym codziennym funkcjonowaniu wymagają opieki i wsparcia ze strony innych. WTZ zapewniają swym uczestnikom rehabilitację społeczną i zawodową, a także przyczyniają się do podniesienia jakości ich życia i aktywnego włączania się w życie społeczne. Jak twierdzą Janina Wyczesany i Ewa Dyduch, „dopiero od kilku lat podkreśla się znaczenie jakości życia i dobrostanu osób niepełnosprawnych, które uczestniczą w rehabilitacji instytucjonalnej i środowiskowej” (Wyczesany, Dyduch 2012: 467) Mimo że w przeszłości Polska należała do krajów, których sukcesy w zakresie rehabilitacji osób niepełnosprawnych liczyły się na arenie międzynarodowej, np. „W 1970 r. Światowa Organizacja Zdrowia na posiedzeniu Biura Europejskiego zaakceptowała polski model rehabilitacji i zgłosiła go do naśladowania” (Majewski 2008: 20), to jednak – jak twierdzi Tadeusz Majewski – wiele z tej tradycji, do której należał zwłaszcza powszechny ruch spółdzielczości inwalidzkiej, zostało zaprzepaszczone. Okres transformacji systemowej, który rozpoczął się w naszym kraju w roku 1989, przyniósł również ogromne zmiany, jeśli chodzi o stosunek społeczeństwa do osób niepełnosprawnych, co zaowocowało też zmianami instytucjonalnymi.

Institucja WTZ została wprowadzona do prawa polskiego na mocy ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. W myśl tej ustawy uczestnikami WTZ mogły być osoby całkowicie niezdolne do pracy zarobkowej, dla których terapia zajęciowa stanowiła formę rehabilitacji społecznej. Sześć lat później to się zmieniło, bowiem do celów działania WTZ dołączono przygotowanie uczestników do późniejszego podjęcia pracy. Obecnie podstawę prawną funkcjonowania WTZ stanowi ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Zapis tej ustawy dotyczący WTZ znajduje się w artykule 10b, ustęp 7 (Dz. U. 1997, nr 123, poz. 776 ze zm.). Zmiany te zostały zawarte w rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 marca 2004 r. (Dz. U. 2004, nr 63, poz. 587) i dotyczą zasad tworzenia, działania oraz finansowania WTZ. Daty powyższych dokumentów wskazują, że obecna forma

funkcjonowania WTZ narodziła się zaledwie 14 lat temu, a więc jest to bardzo nowoczesna droga podejmowania rehabilitacji społecznej i zawodowej. Mimo tak krótkiego okresu działalności, WTZ „są w prawie polskim nie tylko najstarszą instytucjonalną formą rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, ale również najbardziej powszechną” (Kaczyńska-Wasiak 2009: 7), co świadczy o tym, że inne formy rehabilitacji są jeszcze nowsze (np. pierwszy Zakład Aktywizacji Zawodowej powstał w 2000 r.). Główne cele działalności WTZ to wyposażenie uczestników w umiejętności niezbędne w codziennym funkcjonowaniu, a także przygotowanie ich do podjęcia pracy zarobkowej. Cele te osiągnięte są przez realizację zadań ukierunkowanych na aktywizację kulturalną, ruchową, zawodową i społeczną uczestników (Wyczesany, Dyduch 2012: 469–471). Rehabilitacja zawodowa nabiera tu szczególnego znaczenia, bowiem oznacza „pozyskanie lub przywracanie umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia” (Kaczyńska-Wasiak 2009: 7).

Społeczeństwo polskie dąży do zapewnienia niepełnosprawnym obywatelom życia wysokiej jakości w otwartym środowisku społecznym. Dogłębne zbadanie funkcjonowania tych stosunkowo nowych instytucji przyczyni się z pewnością do zdiagnozowania ewentualnych błędów i uchybień, a tym samym – do poprawy ich funkcjonowania.

Te „oficjalne” zapisy dotyczące roli Warsztatów Terapii Zajęciowej są bardzo budujące, jednak w wielu ważnych kwestiach są bardziej wyrazem myślenia życzeniowego niż rzetelnym opisem istniejącego stanu rzeczy. Społeczeństwo jest więc dopiero na początku drogi prowadzącej do tego, aby traktować tych „nie-szczęśliwych upośledzonych” poważnie. Ludzie nie mają takich nawyków. Dzieje się tak dlatego, iż przez dziesięciolecia upośledzeni żyli w izolacji, byli pozamykani w instytucjach totalnych, oddawani zaraz po urodzeniu, zupełnie niewidoczni w przestrzeni publicznej. A więc jako społeczeństwo nie wiemy, kim oni tak naprawdę są. Nie wiemy, co to jest upośledzenie umysłowe. Zwłaszcza, że sformułowanie „niepełnosprawność intelektualna” jest mylące.

Niepełnosprawność ruchowa oznacza, że komuś brakuje kończyny, niepełnosprawność słuchowa – że komuś brakuje słuchu. Przez analogię mówi się, że niepełnosprawność intelektualna oznacza braki w inteligencji, a to nieprawda, ponieważ nazwą tą oznaczane są osoby, które mają specyficzny sposób funkcjonowania jako ludzie, całościowo. Tego się zupełnie nie bierze pod uwagę i stąd wynikają pomysły, o których pisze Kumaniecka-Wiśniewska, polegające na tym, że gdy komuś brakuje inteligencji, to trzeba go wyćwiczyć tak, aby jego iloraz inteligencji zbliżył się do normy. Czyli „bycie w normie intelektualnej” jest stanem pożądanym. Oznacza to, że upośledzenie umysłowe traktowane jest jako brak i dysfunkcja, zaś iloraz inteligencji poniżej normy rozumiany jest jako świadectwo funkcjonowania osoby dorosłej „na poziomie” kilkuletniego dziecka.

Ten sposób myślenia zaczyna się powoli zmieniać, a wyrazem tych zmian jest ruch społeczny zainicjowany przez kierowników WTZ, nawołujący do tego,

by upośledzonych uczestników traktować z całą powagą jako dorosłych ludzi. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ codzienna rzeczywistość „skrzeczy”: bardzo niskie pensje, negatywna selekcja do zawodu, nieustanne borykanie się z bardzo przyziemnymi problemami, z konserwatywnym sposobem myślenia rodziców. Do tej pory trwa proces wyciągania na wsiach upośledzonych „zza pieca”, doprowadzanie ich „za uszy” do placówek dziennego pobytu, ponieważ ludzie nie mają nawyku traktowania ich jak dorosłych ludzi. Jeszcze do dziś zdarza się, że upośledzony młody człowiek siedzi w domu, ubrany dziecięce ubranka, bo przecież nie mówi, więc trzeba go traktować jak niemowlę. Walka z tymi stereotypami jest bardzo ciężką, niewdzięczną pracą. Proces zmiany stereotypów, walki z inercją, niemożnością cały czas trwa. Upośledzeni nigdy nie mieli swojego lobby, nigdy nie wzbudzali społecznego zainteresowania, dlatego wszelkie oddolne ruchy muszą mierzyć się z ogromnym społecznym balastem.

#### **4. Narodziny oddolnego ruchu zmierzającego do reformy Warsztatów Terapii Zajęciowej**

W pierwszej dekadzie funkcjonowania WTZ-tów podejmowano próby zintegrowania środowiska. Powstało wówczas Ogólnopolskie Forum Kierowników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Była to luźna, nieformalna organizacja mająca na celu nawiązywanie wzajemnych kontaktów. Organizacja ta jednak w 2002 r. przestała działać i aż do 2015 r. nic się w tej sprawie w środowisku nie działo. Poszczególne WTZ-ty działały w rozproszeniu, nie istniały żadne wspólne inicjatywy ani lobby. Nie było żadnego forum wymiany poglądów. Działo się tak wskutek biedy – zarówno w rozumieniu materialnym, jak i mentalnym, oznaczającym stan totalnej „niemożności”. Dramatycznie niskie finansowanie, a także ogólny marazm to przyczyny tego, że biedni, nieszczęśliwi, „zaciukani” ludzie żyli na granicy ubóstwa, po prostu wegetowali.

Od połowy pierwszej dekady XXI w. sytuacja WTZ zaczęła się stopniowo pogarszać, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i finansowym. O ile w początkowym okresie liczba nowo otwieranych WTZ stale dynamicznie rosła, o tyle od 2005 r. można odnotować radykalne zahamowanie tej tendencji. Od tego czasu powstaje rocznie kilka WTZ-tów, co stanowi bardzo niski wzrost liczebności, biorąc pod uwagę, że obecnie w Polsce funkcjonują 703 WTZ-ty ([www.niepelnospawni.gov.pl](http://www.niepelnospawni.gov.pl)). „Z roku na rok WTZ przyjmują również przeciętnie coraz więcej uczestników. Obecnie [na koniec 2014 r. – przyp. E. Z.-M.] na jeden WTZ przypada średnio ponad 36 osób, podczas gdy w początkowym okresie powstawania WTZ wskaźnik ten nie przekraczał 30 osób” (*Badanie sytuacji...* 2014: 6).

Słaba dynamika przyrostu kolejnych placówek nie oznacza spadku zainteresowania uczestnictwem w nich. Wręcz przeciwnie – zainteresowanie ciągle wzrasta, zwłaszcza w obszarach wiejskich, gdzie niepełnosprawne osoby, często do



tej pory siedzące beczynnie w domach, zaczynają uświadamiać sobie znaczenie wpływu uczestnictwa w terapii zajęciowej na podnoszenie jakości życia. Mamy raczej do czynienia ze spychaniem na boczne tory potrzeb osób o słabej pozycji społecznej w coraz bardziej komercjalizującym się społeczeństwie, hołdującym wolnorynkowej zasadzie neoliberalizmu. Świadczy o tym dramatyczna sytuacja finansowa WTZ-tów, w których uposażenia nie były zmieniane od 2007 r.

W 2015 r. sytuacja stała się tak nieznośna i dramatyczna, że znowu rozpoczął się oddolny ruch zmierzający do zorganizowania środowiska i wystąpienia we wspólnym froncie w walce o godną przyszłość WTZ<sup>1</sup>. Wiosną 2015 r. grupa kierowników WTZ z Krakowa podjęła akcję pisania do ministerstw, posłów i innych instytucji z apelem o wzrost finansowania WTZ. Wkrótce akcja nabrała charakteru ogólnopolskiego. Podjęto próbę reaktywacji Ogólnopolskiej Reprezentacji WTZ. 16 czerwca 2015 r. zostało zawarte porozumienie partnerskie w tej sprawie, podpisane przez fora: lubelskie, śląskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, małopolskie i warmińsko-mazurskie. W tym samym miesiącu reprezentanci Ogólnopolskiego Porozumienia Partnerskiego spotykali się w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej z ówczesnym ministrem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Tematem rozmów była konieczność wzrostu dofinansowania WTZ. Minister przyjął delegację życzliwie i obiecał podjąć działania w tej sprawie.

W dniu 2 lipca do porozumienia dołączyło powstałe kilka dni wcześniej Mazowieckie Forum WTZ. W zorganizowanym na dzień 9 lipca kolejnym spotkaniu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej brało udział rozszerzone grono uczestników. Po burzliwej dyskusji padła propozycja dofinansowania WTZ po 100 zł na jednego uczestnika, od lipca do grudnia 2015 r. Dofinansowanie to rzeczywiście przyznano, ale miało ono charakter doraźny i nie wiązało się ze zmianami systemowymi. Ponadto, jak się później okazało, szwankowała dystrybucja tych środków.

Od września 2015 r. nastąpiła intensyfikacja działań Ogólnopolskiego Forum WTZ. Na dwudniowym spotkaniu w Krakowie w dniach 15–16 września 2015 r., w którym uczestniczyli kierownicy WTZ z 14 województw, powołano siedemnastoosobową Radę OFWTZ oraz trzyosobowe Prezydium – struktura ruchu zaczęła się formalizować. W następnych miesiącach następowały liczne spotkania i konsultacje poszczególnych członków Prezydium i innych reprezentantów WTZ na różnych szczeblach rządowych oraz z władzami lokalnymi.

Aktywna grupa nacisku okazała się skuteczna, bowiem 29 grudnia 2015 r. rząd opublikował w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 grudnia, zmieniające rozporządzenie o algorytmie przekazywania środków z PFRON na działalność WTZ. Po raz pierwszy od siedmiu lat doszło do systemowego wzrostu finansowania WTZ, a więc przedłużono i usankcjonowano prawnie dofinansowanie w wysokości 100 zł miesięcznie na jednego uczestnika,

<sup>1</sup> Kalendarium wydarzeń na podstawie opracowania Łukasza Owczarka.

które to rozwiązanie w trybie doraźnym wprowadził uprzednio Władysław Kosiński-Kamysz. Roczny koszt uczestnika WTZ wzrósł więc z 14 796 zł do 15 996 zł ([www.naszesperawy.eu](http://www.naszesperawy.eu)).

Działania ruchu jednak nie ustają. Podejmowane są kolejne rozmowy, zarówno z udziałem szerokiego grona reprezentantów Forum (Nowy Sącz – 4 marca 2016 r., Stary Licheń – 16–17 maja 2016 r.), jak i w węższym gronie członków Prezydium z władzami PFRON (20 stycznia 2016 r.) czy Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych (4 kwietnia 2016 r.). Nie chodzi już tylko o kwestie finansowe. Chodzi o doprowadzenie do dogłębnej reformy WTZ jako miejsca, w którym osoby niepełnosprawne, głównie upośledzone umysłowo i chore psychicznie, będą mogły wieść godne, ciekawe życie.

W dniu 9 czerwca 2016 r. OFWTZ i Uniwersytet Warszawski zorganizowały wspólną konferencję pt. „Nowoczesny Warsztat Terapii Zajęciowej. Nowoczesne metody pracy w ośrodkach typu WTZ. WTZ jako ważne i skuteczne ogniwo w procesie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnościami”. Oprócz udziału przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, PFRON oraz Biura Pełnomocnika Rządu, w konferencji uczestniczyli liczni kierownicy WTZ z całej Polski. Prezentowali innowacyjne rozwiązania, które wprowadzili w swoich warsztatach i wymieniali się doświadczeniami. Zainteresowanie konferencją było ogromne, a dyskusja bardzo ożywiona. Konferencja wpisała się bowiem w debatę środowiska WTZ-tów na temat miejsca tych placówek w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnością. Stanowiła też odpowiedź na potrzebę uporządkowania i usystematyzowania dotychczasowych działań, spotkań i konferencji, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim, które odbywały się w latach 2015–2016. Jednym z celów konferencji było ukazanie wzajemnych relacji między praktykami, czyli osobami osobiście uczestniczącymi w dziejących się procesach, a socjologami badającymi anatomie rodzącego się ruchu społecznego.

Czy te wszystkie inicjatywy przerodzą się w długofalowy proces i czy ich skutkiem będą radykalne zmiany nie tylko w funkcjonowaniu WTZ-tów, ale przede wszystkim w sposobie myślenia o ich upośledzonych uczestnikach? Dziś trudno odpowiedzieć na te pytania. Z całą pewnością jednak zrodziła się nadzieja, że zmiany takie są potrzebne i możliwe do zrealizowania.

## Bibliografia

- Baczała D., Błeszyński J. J., Zaorska M. (red.) (2009), *Osoba z niepełnosprawnością – opieka, terapia, wsparcie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Badanie sytuacji warsztatów terapii zajęciowej. Raport końcowy z badania* (2014), Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Warszawa.
- Bąbka J. (red.) (2004), *Człowiek niepełnosprawny w różnych fazach życia*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.



- Bobńska K., Pietras T., Gałęcki P. (red.) (2012), *Niepelnosprawność intelektualna – etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław.
- Brągiel J., Badora S. (red.) (2005), *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*, Uniwersytet Opolski, Opole.
- Chodkowska M., Mach A. (red.) (2011), *Osoba z upośledzeniem umysłowym w realiach współczesnego świata*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Chorażuk J. (2008), *Raport z badania warsztatów terapii zajęciowej (analiza porównawcza badań zrealizowanych w latach 2003 i 2005)*, Warszawa.
- Cytowska B. (2012), *Trudne drogi adaptacji. Wątki emancypacyjne w analizie sytuacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną we współczesnym społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Cytowska B. (red.) (2011), *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Dyduch E., Wyczesany J. (2009), *Rola warsztatów terapii zajęciowej w aktywizacji młodzieży z niepełnosprawnością*, [w:] A. Twardowski (red.), *Wspomaganie rozwoju dzieci z rzadkimi zespołami genetycznymi*, Wydawnictwo Naukowe PTP, Poznań.
- Gajdzica Z. (red.) (2008), *Wspólne i swoiste zagadnienia rehabilitacji osób z upośledzeniem umysłowym*, Humanista, Sosnowiec.
- Giryński A., Przybylski S. (1993), *Integracja społeczna osób upośledzonych umysłowo w świetle ujawnianych do nich nastawień społecznych*, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Głodkowska J., Giryński A. (red.) (2004), *Osobowość, samorealizacja, odpowiedzialność, bezpieczeństwo, autonomia. Teoria i praktyka w rehabilitacji osób z niepełnosprawnością umysłową od dzieciństwa do późnej starości*, Wydawnictwo APS, Warszawa.
- Janiszewska-Nieścioruk Z. (red.) (2004), *Człowiek z niepełnosprawnością intelektualną, t. 2: Wybrane problemy społecznego funkcjonowania oraz rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Janus E. (2016), *Psychologia w pracy terapeuty zajęciowego. Wybrane zagadnienia*, Difin, Warszawa.
- Kaczyńska-Wasiak I. (2009), *Warsztaty terapii zajęciowej w polskim i niemieckim systemie prawnym*, „Praca i Rehabilitacja Niepełnosprawnych”, nr 6 (134), s. 7–15.
- Kirenko J., Parchomiuk M. (2006), *Edukacja i rehabilitacja osób z upośledzeniem umysłowym*, Wydawnictwo Akademickie WSSP, Lublin.
- Kosakowski C., Krause A., Żyta A. (red.) (2007), *Osoba z niepełnosprawnością w systemie rehabilitacji, edukacji i wsparcia społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Kościelska M., Aouila B. (red.) (2004), *Człowiek niepełnosprawny. Rodzina i praca*, Wydawnictwo AB, Bydgoszcz.
- Kruk A. M. (2010), *Instytucje społeczne. Organizacja, zarządzanie, wybrane aspekty prawne i gospodarcze*, Wydawnictwo APS, Warszawa.
- Łukowski W. (red.) (2007), *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy – portret środowiska*, Wydawnictwo SWPS, Warszawa.
- Majewski T. (2008), *Rozwój rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Polsce (cz. 1)*, „Praca i Rehabilitacja Niepełnosprawnych”, nr 9–10 (125–126), s. 14–23.
- Miłkowska G., Olczak-Krzyżanowska B. (red.) (2008), *Teraźniejszość i przyszłość osób niepełnosprawnych w kontekście społecznych zmian*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Płoch L. (2011), *Włączanie społeczne w placówce specjalnej*, Difin, Warszawa.

Wyczęsany J., Dyduch E. (2012), *Rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] K. Bobińska, T. Pietras, P. Gałęcki (red.), *Niepełnosprawność intelektualna – etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław, s. 467–485.

**Elżbieta Zakrzewska-Manterys**

## **THE NATIONAL FORUM OF OCCUPATIONAL THERAPY WORKSHOPS – ANATOMY OF THE EMERGING SOCIAL MOVEMENT**

**Abstract.** The paper includes an analysis of rank-and-file social movement aiming at reform of Manual Workshops for intellectually disabled participants. This movement is an answer on long termed system negligence. The conceptual base of the movement is a new way of understanding of intellectual disability. Instead of traditional depiction stressing necessity of rehabilitation and therapy, there is stressed here the specificity of mental retardation treated as a manifestation of human diversity which should be respected and protected.

**Keywords:** intellectual disability, Manual Workshops, vocational rehabilitation, adulthood.